

# Olga Tokarczuk



PROGRAM  
PROMOCJA  
JĘZYKA POLSKIEGO



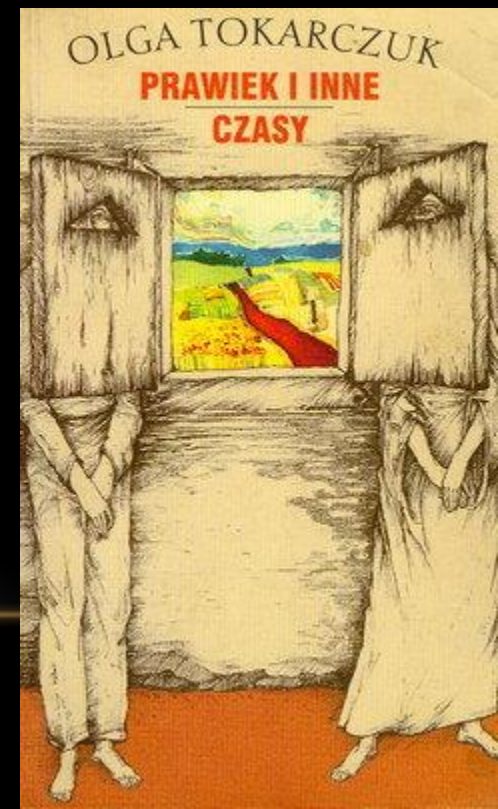
NARODOWA AGENCJA  
WYMIANY AKADEMICKIEJ

# KILKA SŁÓW O BIOGRAFII

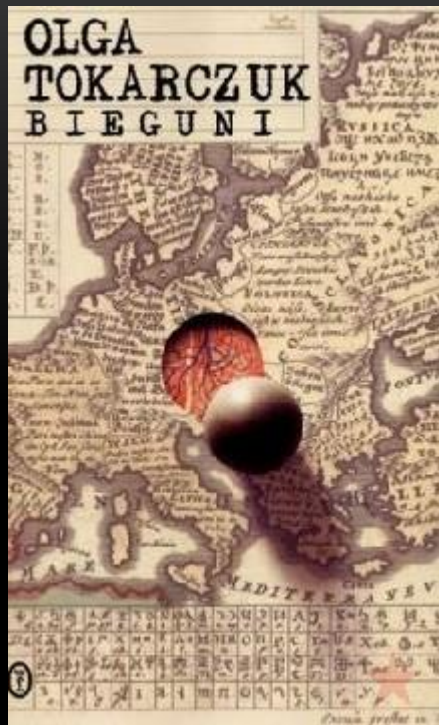
- Urodziła się w 1962 roku w Sulechowie, niewielkim miasteczku przy zachodniej granicy Polski. Jej kolejne miejsca zamieszkania też charakteryzowały się prowincjonalnością, stąd jej zamiłowanie do tematyki peryferiów.
- Ukończyła studia psychologiczne na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie zajmowała się teorią Carla Gustawa Junga o archetypiczności ludzkich zachowań oraz jaźni głębokiej. Zainteresowanie koncepcją nieświadomości przełożyło się na zainteresowania twórcze, kreowanie sytuacji na pograniczy snu i rzeczywistości, budowanie narracji w oparciu o świadomość bohaterów.
- Pierwszą powieść *Powieść ludzi Księgi* napisała w 1993.
- W 1995 ukazała się jej druga powieść, *E.E.* Książka opowiada o dojrzewaniu dziewczynki, która nagle uzyskuje zdolności parapsychiczne
- Rok później ukazała się powieść, która okazała się literackim i komercyjnym sukcesem – *Prawiek i inne czasy*.

# PRAWIEK I INNE CZASY

- *Prawiek i inne czasy* zaliczany jest już do klasycznych pozycji literatury wschodnioeuropejskiej i najważniejszych książek, które ukazały się w tej części Europy po 1989 r. w Polsce.
- Miejszem akcji powieści jest mityczna wieś Prawiek, znajdująca się w sercu Polski i zamieszkała przez nader ekscentryczne postacie. Prawiek to europejski mikrokosmos, który w wizji pisarki strzeże czworo archaniołów i to właśnie z ich perspektywy opowiadane są losy Prawieku i jego mieszkańców. Tokarczuk opisuje zagmatwane dzieje tego zakątka Europy od 1914 roku do końca stulecia, wplatając wielkie wydarzenia historyczne w wiejskie życie mieszkańców.
- Powieść Tokarczuk to jednocześnie subtelna baśń i epicka alegoria na temat nieubłaganej siły czasu i ścierania się nowoczesności (pierwiastka męskiego) z naturą (kobiecością).
- W estetyce Tokarczuk sięga po realizm magiczny. Siłą jej powieści jest język, niezwykle sugestywny i zmysłowy.
- Narracja pisarki jest zawsze związana z jakąś sakralnością, choć nie tą tradycyjnie katolicką, ale szeroko rozumianą ezoteryką spod znaku New Age. Łączy mistykę z koncepcją nieświadomości Junga.







# BIEGUNI

- Bieguni zostają wydani w 2007 r.

Tytuł jest nazwą dawnej prawosławnej sekty uważającej, iż pozostawanie w jednym miejscu naraża człowieka na ataki Złego, więc ciągle przemieszczanie się służy zbawieniu duszy. Podobna, choć bardziej świecka motywacja – związana raczej z pragnieniem wolności – przyświeca bohaterom poszczególnych wątków powieści. W książce pojawia się więc kobieta opiekująca się niepełnosprawnym dzieckiem, która pod wpływem doznanego w cerkwi objawienia nie wraca do domu; australijska badaczka po latach wracająca do Polski do śmiertelnie chorego przyjaciela; matka odchodząca wraz z dzieckiem od męża w trakcie wczasów w Chorwacji; mamy też opowieść o przetransportowaniu do Polski serca Chopina. Ważny jest również wątek XVII-wiecznego anatoma profesora Ruyscha, jego córki i jego kolekcji preparatów, ostatecznie sprzedanej do carskiej Rosji.

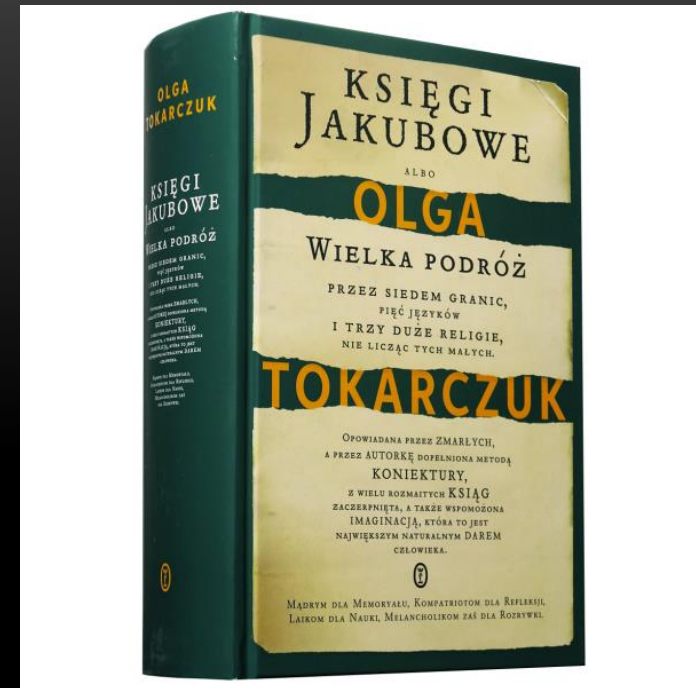
Konstrukcja "Biegunów", złożonych z wielu spletających się ze sobą opowieści. W narrację wpisanych jest wiele map: starych i współczesnych, prawdziwych i legendarnych, kontynentów, wysp i miast. Przypatrując się im uważnie lub odtwarzając je w wyobraźni, czytelnik dostrzeże abstrakcyjne wzory, niezagospodarowane plamy, geometryczne linie, które zaczynają przypominać układ nerwowy człowieka. Nie bez powodu, gdyż Tokarczuk próbuje uchwycić istotę podróżowania nie tyle w sensie fizycznym, ile psychologicznym.

# KSIĘGI JAKUBOWE

Powieść przedstawia losy Jakuba Franka, twórcy żydowskiej sekty frankistów, kupca, kabalisty, rabina ruchu sabataizmu, cadyka, mistyka, filozofa, działacza społeczno-politycznego, reformatora religijnego, samozwańczego proroka, astrologa i alchemika. Ta niezwykle barwna postać żyjąc w XVIII wieku za czasów Augusta III zainspirowała Tokarczuk do ukazania Rzeczypospolitej jako miejsca dyskursu międzyreligijnego i międzykulturowego.

Jakub Lejbowicz Frank ogłasza, że jest Mesjaszem i tak na łonie judaizmu rodzi się herezja, która zostanie później okrzyknięta mianem frankizmu. Wyznawcy Franka odrzucają prawo możeszowe i Talmud na rzecz kabały, wyznają wiarę w Trójcę Świętą i Pannę (utożsamianą czasem z Matką Boską), a nowe wierzenia przypieczętowują przejściem na katolicyzm.

Kościół widzi w herezji Franka możliwość zjednoczenia judaizmu z chrześcijaństwem, co byłoby wydarzeniem tyleż religijnym co politycznym.



"Księgi Jakubowe albo wielka podróż przez siedem granic, pięć języków i trzy duże religie, nie licząc tych małych," została wydana w 2017 r, i stała się opus magnum pisarki, za które otrzymała Nagrodę Nobla.

# KSIĘGI JAKUBOWE

- Księgi Jakubowe to powieść historyczna, ale inna niż ta, którą znamy od czasów Sienkiewicza. Sięga tu po fragment historii, pokazując z perspektywy anarchizującej narratorki Janiny Duszejko rzeczywistość Rzeczypospolitej: trochę swojską (dwory, biskupi, sztetle), a trochę obcą, daleką od wygodnych wyobrażeń na czele z wyświechtanymi mitami krążącymi wokół tolerancji religijnej i katolickiej tożsamości.
- Oto Polska granicząca z Turcją nasiąknięta obcą kulturą. Polska wielonarodowa, wymieszana, różnokolorowa, która świeżo przybyłej na Podole z Wielkopolski poetce Drużbackiej każe krzyknąć w desperacji: "Czy ktoś tu mówi po polsku?".
- **Olga Tokarczuk zabiera nas do świata, którego już nie ma, ale który w niezwykle sposób ożywa w narracji przesyconej szczegółami codziennego życia ludzi o różnym statusie majątkowym, różnych przekonaniach, różnej drodze życiowej - zbliżonych jedynie nadzieją oczekiwania na cud bez definicji, ale cud wykraczający poza rzeczywistość.** Tą polską, rozpiętą między niebywale odległymi od siebie granicami. Między kulturami, religiami i miejscami, gdzie wielość języków symbolizuje barokową wieżę Babel. Nieprzypadkowo autorka wprowadza nas we mgłę najpierw do Rohatyna - tam wśród kościołów, synagog i cerkwi mieszają się też języki, a tym polskim zdaje się mówić niewiele.

# KSIĘGI JAKUBOWE

- Olga Tokarczuk stworzyła historię afabularną, pełną wątków pobocznych, pozornie nie związanych z opowieścią o heretyku Franku. Ta opowieść daleka jest od tradycyjnego modelu powieści historycznej. Mozaikowość świata przedstawionego, przeplatana dodatkowo listami i ciekawostkami, których nigdzie nie sposób w fabule umieścić. Powieść całym swym kształtem udowadnia, że poznanie jest procesem trudnym i nie można liczyć na powodzenie - bez względu na to, ile sił się poświęci na rozwikłanie tej zagadki. Czytelnik zostaje postawiony przed wyborem: brnąć w tę kalejdoskopową układankę historii pełnych powtarzających się wątków czy czytać jedynie wybrane, dotyczące bądź to opowieści o tajemniczej sekcie żydowskiej, bądź to o schyłku Rzeczypospolitej, rozpadzie państwa, które wedle *Ksiąg Jakubowych* już dawno się rozpadło i istniało jedynie jako współgrający ze sobą konglomerat wyznań, interesów i pragnień ludzi wielu narodowości.

# NAGRODA NOBLA - 2018



Świat jest tkaniną, którą przędziemy codziennie na wielkich krosnach informacji, dyskusji, filmów, książek, plotek, anegdot. Dziś zasięg pracy tych krosien jest ogromny – za sprawą Internetu prawie każdy może brać udział w tym procesie, odpowiedzialnie i nieodpowiedzialnie, z miłością i nienawiścią, ku dobru i ku złu, dla życia i dla śmierci. Kiedy zmienia się ta opowieść – zmienia się świat. W tym sensie świat jest stworzony ze słów.

To, jak myślimy o świecie i – co chyba ważniejsze – jak o nim opowiadamy, ma więc olbrzymie znaczenie. Coś, co się wydarza, a nie zostaje opowiedziane, przestaje istnieć i umiera. Wiedzą o tym bardzo dobrze nie tylko historycy, ale także (a może przede wszystkim) wszelkiej maści politycy i tyrani. Ten, kto ma i snuje opowieść – rządzi.

Dziś problem polega – zdaje się – na tym, że nie mamy jeszcze gotowych narracji nie tylko na przyszłość, ale nawet na konkretne „teraz”, na ultraszybkie przemiany dzisiejszego świata. Brakuje nam języka, brakuje punktów widzenia, metafor, mitów i nowych baśni. Jesteśmy za to świadkami, jak te nieprzystające, zardzewiałe i anachroniczne stare narracje próbuje się wprzęgnąć do wizji przyszłości, może wychodząc z założenia, że *lepiej stare coś niż nowe nic*, albo próbując w ten sposób poradzić sobie z ograniczeniem własnych horyzontów. Jednym słowem – brakuje nam nowych sposobów opowiadania o świecie.